

Skąd
pochodzimy
Historie
rodzinne.



*Mateusz Żylski kl VII
Szkoła Podstawowa
im Adama Mickiewicza w Dygowie*

Olga Niemierzycka(z domu Kowalczyk) urodziła się w 1932 roku na Kresach, na południowo - wschodniej części Polski w okolicach Sanoka we wsi Pobiedno. Nie miała łatwego życia. Wcześniej straciła matkę, gdy miała 9 lat i była małą dziewczynką. Wychowywał ją ojciec. Miała 9 rodzeństwa. Nie było im łatwo, w całym kraju panowała bieda.



Położenie na mapie powiatu sanockiego

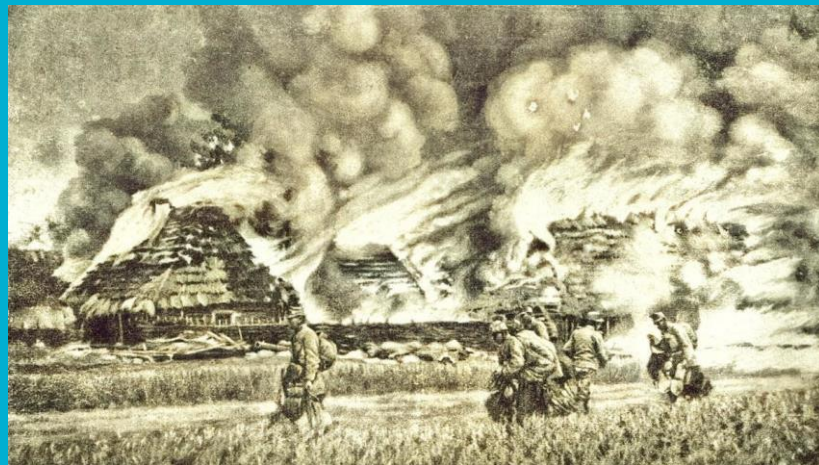


Położenie na mapie Polski

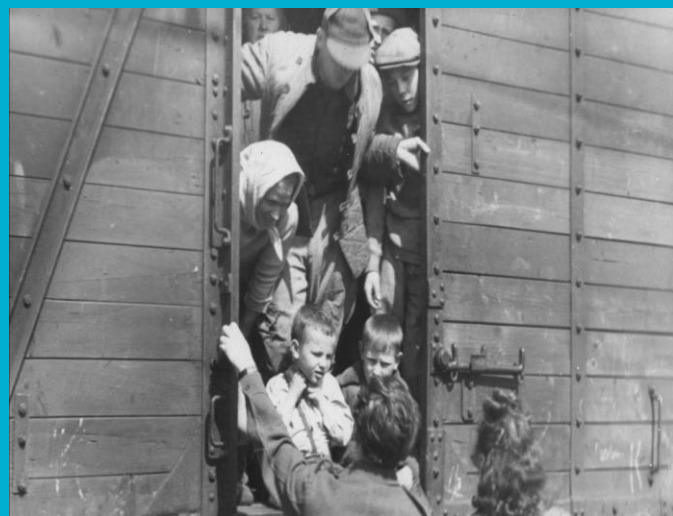


Sanok – miasto powiatowe w Polsce w województwie podkarpackim. Położone w dolinie Sanu, w Kotlinie Sanockiej, w Euroregionie Karpackim. Wchodzi w skład powiatu sanockiego,

Moja prababcia pamięta poczuki drugiej Wojny Światowej, miała 7 lat gdy do jej wioski wkroczyły wojska rosyjskie. Bywało również, że to Niemcy najeżdżali wioski w poszukiwaniu pożywienia. Wspomina jak uciekła do lasu bo bała się żołnierzy. Najeźdźcy obu krajów na zmianę plądrowali domy, kradli zwierzęta, zboże i przygotowywali posiłki dla wojska korzystając z ich kuchni i wszystkiego co tam znaleźli. Bili i zabijali jeśli ktoś się sprzeciwił. Jedzenia nie starczało dla jej rodziny. Pamięta jak z rodziną uciekali przed ostrzałem, kryjąc się od wioski do wioski, żywiąc się owocami leśnymi i z sadu. To były ciężkie czasy.



Osoby, które nadawały się do walki zostały zmuszone do pracy lub przymusowo wcielone do wojska. Tak prababcia straciła dwóch braci. Już nigdy nie wrócili. Pozostałych starców, kobiety dzieci, niezdolnych do pracy zmuszono do opuszczenia swoich domów i przesiedleni w inne rejony kraju. Większość przesiedlenców była transportowana pociągami w wagonach bydlęcych w strasznych warunkach. Podróż trwała wiele dni często kończył się zapasy, w wagonach były również zwierzęta. Jednak rodzina prababci trafiła na mniej obłożony pociąg ale jej sąsiedzi z Kresów bardzo źle to wspomina.



Początkowo zamieszkali na Mazurach, niedaleko Giżycka we wsi Wydminy. Tam spędzili kilka lat. Osiedliła się tam na stałe jedna z jej sióstr. Babcia dobrze wspomina te czasy. Było tam spokojnie i bezpiecznie. Nie chciała z tamtąd wyjeżdżać. Ojciec jednak dostał propozycje zamieszkania Pomorzu. Obiecywali mu gospodarstwo i żyzne gleby pod uprawę roli. Obiecywali lepsze życie na zachodzie oraz „złote góry”. Jednak zachód nie był tym czego się spodziewali. Co prawda domy stały opuszczone i było w czym wybierać, ale były one zniszczone i splądrowane.



PRZYBYCIE NA POMORZE

Moja babcia Olga Niemierzycka
(choć woli, aby nazywać ją Helą)

przybyła na ziemie pomorskie po wojnie gdy była młodą kobietą .
Początkowo zamieszkali w miejscowości,, Lisia Góra
“(obecnie ul Zielona Dygowo) i tam mieszkała dwa lata. Po tym czasie przenieśli się do Miechęcina gdzie mieszka niezmiennie do tej pory.





W Miechecinie zamieszkali w pałacu . Było to piękne miejsce jednak budynek został rozebrany na odbudowę dróg i zniszczeń powojennych. Zostały po nim tylko fundamenty.

W tym czasie poznała swojego męża Sylwestra, pobrali się i w 1954 roku zamieszkała z nim i jego rodzina w tej samej wiosce. Od tamtej pory mieszka tam nieprzerwalnie od ok 70 lat.



RODZINNE FOTOGRAFIE NA TLE DOMU



**DOM W MIECHĘCINIE, W KTÓRYM BABCIA
MIESZKA OD 1954 ROKU**

2023



*Moja prababcia
miała trudne życie.
Ciężko pracowała
na wszystko co ma.
Ale jest dumna ze
swojej wielkiej
rodziny, dzieci,
wnuków oraz
prawników. Ma
teraz 91 lat i wciąż
mieszka w domu,
do którym osiedliła
się po przybyciu na
ziemie pomorskie.*

